

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa U. sp. z o.o. w likwidacji w W.
przeciwko D. R.
o ustalenie nieistnienia stosunku pracy,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 10
kwietnia 2024 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego we
Wrocławiu
z dnia 3 lutego 2022 r., sygn. akt VIII Pa 30/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 3 lutego 2022 r. oddalił apelację wniesioną przez pozwanego D. R. od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 2 grudnia 2020 r., ustalającego, że pomiędzy powódką U. sp. z o.o. w likwidacji w W. a pozwanym D. R. w okresie od 2004 r. do października 2007 r. nie istniał stosunek pracy, a także rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany D. R. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 3 lutego 2022 r., zaskarżając ten wyrok w

całości i zarzucając naruszenie „prawa materialnego”, to jest art. 189 k.p.c. oraz naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podniósł, że skarga ta jest – jego zdaniem – oczywiście uzasadniona z uwagi na naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wskutek przyjęcia, że jedyną sprawą, w której Sąd Rejonowy mógłby przesądzić istnienie stosunku pracy pomiędzy stronami była sprawa, w której pozwany domagał się wydania świadectwa pracy, czego konsekwencją było pominięcie prawomocnych wyroków zasądzających od powódki na rzecz pozwanego świadczenia ze stosunku pracy. Skarżący zauważył ponadto, że przyjęcie tezy, że mimo prawomocnego wyroku zasądzającego świadczenie ze stosunku pracy (np. wynagrodzenie), sąd rozpoznający sprawę o inne roszczenie z tego samego stosunku pracy (a także roszczenie o nieistnienie stosunku pracy) nie jest związany zakresem rozstrzygniętego zagadnienia wstępnego (istnienia stosunku pracy), prowadziłoby nie tylko do podważania prawomocnych orzeczeń, lecz przede wszystkim do stanu ciągłej niepewności co do tak podstawowej społecznie kwestii, jaką jest zatrudnienie pracownicze. Co więcej, przyjęcie, że pracodawca może w każdym nowym postępowaniu kwestionować istnienie stosunku pracy, skutkowałoby zawsze koniecznością wytoczenia przez pracownika powództwa o jego ustalenie. Inaczej rzecz ujmując, nawet w przypadku gdy pracownik jest zainteresowany wyłącznie uzyskaniem jednego z należnych mu świadczeń ze stosunku pracy, dla „usunięcia” niepewności co do istnienia stosunku pracy byłby zmuszony do wytoczenia powództwa o jego ustalenie (co w sposób oczywisty stałoby w sprzeczności z rozumieniem przesłanki interesu prawnego). Wykładnia art. 365 § 1 k.p.c. przedstawiona przez Sąd drugiej instancji, zgodnie z którą „wiązącym” w zakresie ustalenia istnienia stosunku pracy byłby jedynie prawomocny wyrok dotyczący wydania świadectwa pracy (sic!) jest zatem oczywiście błędna. W przypadku każdego prawomocnego wyroku zasądzającego świadczenie, którego podstawą jest stosunek pracy, zakresem związania, o którym mowa w art. 365 § 1 k.p.c., jest bowiem objęta kwestia istnienia tego stosunku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada także przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora

skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wywodu prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów.

Wymaga bowiem podkreślenia, że Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 27 października 2021 r., III CZP 109/20 (OSNC 2022 Nr 4, poz. 38) oraz z dnia 20 stycznia 2022 r., III CZP 23/22 (LEX nr 3289802) dokonał pogłębionej wykładni przepisów art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c., konkludując, że w jego orzecznictwie obecnie przeważa pogląd, zgodnie z którym unormowana w art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy co do zasady związania treścią jego sentencji, a nie uzasadnienia zawierającego przedstawienie dowodów i ocenę ich wiarygodności. Przedmiotem prawomocności materialnej jest ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły, i sąd nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 73/00, LEX nr 52446; z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, LEX nr 402284; z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, LEX nr 345525; z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, LEX nr 1628952). Nie jest wprowadzić pożądana sytuacja, gdy analogiczne stany faktyczne zostaną odmiennie ocenione przez różne sądy, ale ograniczenie swobody jurysdykcyjnej sądu oraz odstępianie od zasady bezpośredniości i

stosownej oceny dowodów nie znajduje podstawy w art. 365 § 1 k.p.c., który dopuszcza rozbieżność ocen między sądami w kwestii rozstrzygania „kwestii wstępnych”, poza związaniem treścią sentencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 159/16, LEX nr 2269112). Warto również powołać w tym zakresie uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 27/19 (OSNC 2020 Nr 6, poz. 48). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że w kontekście art. 178 ust. 1 Konstytucji RP oraz zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów nie sposób jest odmówić sądowi, gdy przytoczy za tym poważne argumenty, uprawnienia do innej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, mogącej prowadzić do innych ustaleń o faktach, a w konsekwencji i innej oceny kwestii, która waży na wyniku postępowania, od oceny, którą przyjął inny sąd w odrębnie rozpoznawanej sprawie, zwłaszcza że art. 365 § 1 k.p.c. dotyczy *verba legis* związania orzeczeniem, nie zaś ustaleniami faktycznymi. W powołanej wcześniej uchwale z dnia 27 października 2021 r., III CZP 109/20, Sąd Najwyższy przyjął nawet, że wykładnia prawa, która legła u podstaw rozstrzygnięcia w zakończonej prawomocnie sprawie, w której powód dochodził części świadczenia, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku - w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. - w innej sprawie o dalszą część tego świadczenia, pomiędzy tymi samymi stronami, w tym samym stanie faktycznym i prawnym, jeśli jest rażąco sprzeczna z prawem. Oznacza to, że sąd nie jest związany prawomocnym orzeczeniem, jeżeli zmianie uległ stan faktyczny sprawy (choćby wskutek odmiennej oceny dowodów) lub sąd przyjął odmienną, dotychczas nieuwzględnioną kwalifikację (ocenę) prawną. Warto też zauważyć, że przedstawiona wyżej wykładnia art. 365 § 1 k.p.c. zyskała pełną aprobatę między innymi w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2023 r., III USKP 49/22 (LEX nr 3603295) oraz z dnia 8 sierpnia 2023 r., I PSKP 41/22 (OSNP 2024 nr 2, poz. 15).

Jak wynika zaś z lektury pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd drugiej instancji respektował taki właśnie kierunek wykładni, przyjmując go za podstawę oceny prawnej ustalanego w sprawie stanu faktycznego oraz trafnie podkreślając przy tym, że orzeczenia, na które powoływał się skarżący, były wyrokami zaocznymi wydanymi bez przeprowadzenia stosownego postępowania

dowodowego. Nie ma zatem racji skarżący, podnosząc, że zaskarżony wyrok jest efektem kwalifikowanego naruszenia przepisów postępowania, a tylko w takim przypadku, o czym była już mowa, skarga kasacyjna mogłaby zostać uznana za oczywiście uzasadnioną.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że skarżący nie wykazał potrzeby poddania jego skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu. Dlatego, opierając się na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.

[SOP]

[ms]